

niowo na poparcie sprawy, od której w pewnej dość nawet znacznej mierze zależy kierunek ideowy naszego społeczeństwa.

A następnie czasy przeżywamy demokratyczne — otóż „Niedziela” jest namacalnym symbolem tej demokracji, która zawsze była w kościele katolickim.

Po przejrzeniu pisma można je oddać do przeczytania i Swej służbie a wtedy pismo jest łącznikiem duchowym pomiędzy chlebobawcą a pracodawcą i zacieśnia tę więź społeczną, której niestety, taki brak od czuwamy w dzisiejszych czasach. Przypominają mi się obecnie słowa hr. Rostworowskiego wyrzeczone na akademii w Sosnowcu w czasie Kongresu Eucharystycznego.

Mówił ten wielki artysta słowa i katolik z przekonania:

„Przecież przynależność do organizacji myśliwskiej pociągą podporządkowanie się statutom tejże organizacji, a cóż powiedzieć o nakazach kościoła jak one winny być obserwowane przez nas”

Pragnienie księcia kościoła Biskupa jest, by w każdej rodzinie katolickiej było pismo djecejalne. Otóż w myśl tego życzenia po nowym roku pójść do inteligencji naszej z tym pismem.

Proszę je przyjąć jako dowód przynależności naszej do kościoła katolickiego, który w tych burzliwych czasach powojennych nie pozwala społeczeństwu zatonać w odmętach anarchii.

Kościół jest pierwszym rzecznikiem kultury i cywilizacji w społeczeństwach!!

Pozdrowienia. Par. Rzeźniczkowa z Niemiec.

Sprawdziła się ta prawda życiowa: Bóg zasmuci — ale i Bóg pocieszy. Niedawno wdowa Rzeźniczkowa leżała w szpitalu na Niemcach wraz z trojgiem swoich drobnych dzieci — wszyscy chorowali na tyfus brzuszny. W domu na opiece babki było tylko najmłodsze dziecko (zdrowe).

W jaki to smutek była spowiła cała rodzina! Była chwila, że zdawało się, że biedna matka przypłaci życiem tę ciężką chorobę.

Wreszcie przyszło zmiłowanie Boże.

Kiedy piszę te słowa już wyszła matka ze szpitala wraz z dwojgiem swoich dzieci a trzeci, jak mię poinformował szpital, jest na drodze do wyzdrowienia. No, Bogu dzięki: Par. Rzeźniczkowej życzę, by nabrała jaknajwięcej sił, zanim pójdzie do swej pracy na „Juljusz”.

Niebezpieczeństwo już minęło, może teraz na dłuższy czas zawita zdrowie co pozwoli biednej matce-wdowie wychować swoje sieroty.

Szczęść Wam, Boże!

Hallo! Hallo!

Wdowa Dwornikowa z Kaziemia.

Wszyscy się cieszymy, że parafjanka zamieszkała już w swoim domu.

Przy zwożeniu materiału w m. sierpniu zginął mąż śmiercią tragiczną.

szczęście pozostała wdowa zabrała się do pracy i w ciągu niecałych 3 miesięcy wybudowała domek, do którego się schroniła z sierotami.

Na Kolendzie poświęcę Wam to mieszkanko, a teraz przesyłam życzenie, by Bóg Wam błogostawił w tym nowym domu.

Hallo! Parafjanie!

Kto prenumeruje pisma tygodniki-dwutygodniki niechże te pisma składa i w końcu każdego roku oprawia w książkę.

W ten sposób można dojść do posiadania małej biblioteki rodzinnej.

Gdy zostawicie taką biblioteczkę swoim dzieciom, będzie to b. miła pamiątka dla nich i świadectwo, że interesowaliście się w życiu poważniejszym czytelnictwem.

Zróbcie tak jak wam radzę a dzieci Wasze będą mile wspominały Was — rodziców.

Kto z Sz. Parafjan ma jakie ładne widokówki (pocztówki) z dziedziny krajoznawstwa, czy jakiegokolwiek inne, będzie łaskaw je wypożyczyć do wyświetlenia za pomocą lampy projekcyjnej

Serję taką kart proszę skierować do mnie — po odczycie będę zwracał z podziękowaniem.

W najbliższym czasie będą mi potrzebne karty, ilustrujące nasze wybrzeże morskie. Więc z tej dziedziny proszę o widokówki do wypożyczenia.

Proszę się zapisywać na członków biblioteki parafjalnej. Opłata miesięczna przy wypożyczaniu książek z biblioteki będzie wynosiła 20 groszy.

Kaucja w wysokości 2 zł. będzie wymagana od wszystkich

Za zgubienie i zniszczenie książki z biblioteki odpowiada wypożyczający kaucją.

Biblioteka będzie otwarta 2 razy w tygodniu — w czwartki i w niedziele. W czwartki od godz. 4 — 6 po południu, w niedziele od 2 — 4. Zapisywać się można na członków biblioteki parafjalnej lub u mnie, lub w Kancelarii parafjalnej.